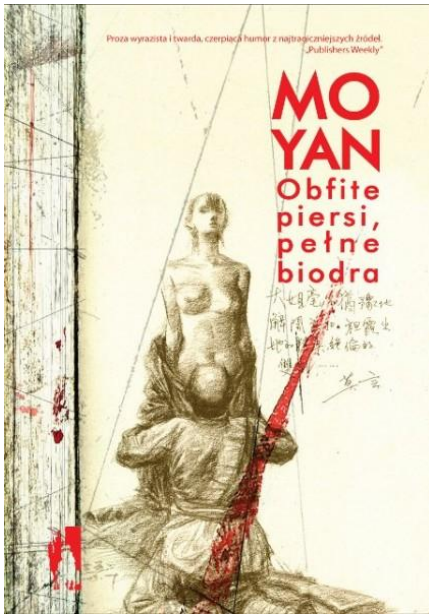


„Obfite piersi, pełne biodra” Mo Yan



Mo Yan ukazuje czytelnikowi losy rodziny Shangguan w pewnej wiosce w prowincji Shandong, opisując przy tym sytuację polityczno-kulturową Chin na przestrzeni prawie stu lat. Toczące się na prowincji życie tejże rodziny dzieje się niejako obok wielkich przemian i rządzą nim najprostsze instynkty, nadrzędny cel stanowi zaś przetrwanie. Tytułowe obfite piersi i pełne biodra to cecha charakterystyczna kobiet, które zdecydowanie wysuwają się w powieści na plan pierwszy. To właśnie te obfite kształty są wyznacznikiem fizycznej siły kobiecości i stają się symbolem życia.

Powieść na pewno zachwyci stylem i językiem – bardzo bogatym, plastycznym, obfitującym w oryginalne metafory oraz wyszukane porównania. Jednakże obok tej poetyckości narracji spotkać można również drastyczne opisy wydarzeń. Naturalistyczne obrazy różnych wynaturzeń i okrucieństw zdecydowanie mogą zaskoczyć i zszokować wrażliwego odbiorcę.

Książka ubiegłorocznego Noblisty to pozycja niewątpliwie wielopłaszczyznowa, nietypowa, rzecz można nawet – kontrowersyjna. Wśród Klubowiczek wywołała skrajnie różne emocje. Jak podkreślały – powieść jednocześnie „narkotyczna” i „odpychająca”.

Agnieszka Tomczyk